

# KROTOSZYŃSKI KURIER KOLEJOWY

## Rok 2017

Miniony rok obfitował w różnego rodzaju wydarzenia związane z krotoszyńskim węzłem kolejowym i liniami przechodzącymi przez miasto. Mielśmy okazję zobaczyć objazdowe pociągi dalekobieżne i niecodzienne transporty. Na szlakach dochodziło do niebezpiecznych, wypadkowych sytuacji, a obawy związane były także ze złym stanem technicznym linii do Jarocina. Dla pasażerów najistotniejszym problemem było zawieszenie weekendowych połączeń do Wrocławia w związku z obiecywanym od dawna remontem szlaku. Z pewnym opóźnieniem, na początku września, ruszyły prace na odcinku **Grabowo Wielkie – Zduny**. Natomiast na linii do Poznania zmienił się przewoźnik, chociaż ilość połączeń nie wzrosła. Na podupadającym dworcu doszło do historycznej zmiany – w miejsce funkcjonującej od początku istnienia budynku kasy biletowej pojawił się biletomat. Obiekt PKP wymaga niezbędnego remontu i wydawało się, że pojawiła się na to szansa, ale wciąż jest jeszcze do tego daleka droga. Zainteresowane przejęciem dworca władze samorządowe wykazują mniejszy zapał w tej kwestii. Pozostaje zatem dalsze oczekiwanie i wiara w to, że kiedyś wizytówka miasta zmieni swe oblicze.

W 2017 roku na stacji ponownie miał zagościć pociąg retro (**Krotoszanin/Maszynista**). Niestety z różnych względów przyjazd okazał się niemożliwy. Zamiast tego pociąg markowego produktu turystycznego TurKol.pl o nazwie „**Baszta**” dotarł **17 czerwca** do pobliskiego **Gostynia**. Krotoszyński Kurier Kolejowy uczestniczył w powitaniu składu na tej stacji.

O podsumowanie minionego roku pokusił się również sympatyk krotoszyńskiej kolei, **Mariusz Smolarek** ze Skierniewic. Jego refleksje na temat funkcjonowania węzła w przeszłości i dzisiaj, w dużej mierze zwracają uwagę na problem połączeń dalekobieżnych, których w Krotoszynie wyraźnie brakuje. Zapraszamy zatem do lektury i życzymy wspaniałych podróży w 2018 roku!

*Grzegorz T. Śnieciński*



## Tablica na stacji Ratunek odsłonięta!

19 listopada 2016 r. na krotoszyńskim dworcu miało miejsce odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej mieszkańcom miasta, którzy w czerwcu 1945 r. uratowali kilkoro niemieckich dzieci z transportu ewakuacyjnego. Parę miesięcy wcześniej skład wyruszył w ciężką i momentami tragiczną podróż z zagrożonego działaniami wojennymi Breslau (dzisiejszy Wrocław). Poruszająca historia ok. setki bezbronnych ofiar II wojny światowej została udokumentowana i opisana w książce **Dainy Kolbuszewskiej „Niemka. Dziecko z pociągu”**. Pochodzące z domów dziecka i żłobków, głodne, chore, samotne i opuszczone maleństwa odbyły długą i wyniszczającą tułaczkę poprzez Czechy z powrotem do Wrocławia. Pewnego dnia ten niecodzienny transport zatrzymał się w Krotoszynie. Znaleźli się tu szlachetni, pełni współczucia i altruistycznej postawy ludzie, którzy postanowili przysiąc i wychować kilka niewinnych istot.

I właśnie w hołdzie tym dzielnym, pełnym człowieczeństwa i empatii osobom zadedykowano tablicę, która zawisła na dworcu PKP. Przywołuje ona także pamięć tych dzieci, które nie miały tyle szczęścia i nie przeżyły tej okrutnej podróży. Inicjatorem i fundatorem pamiątkowej płyty jest pochodzący z Krotoszyna **Stefan Witek**, aktualnie mieszkający we Wrocławiu. (GTŚ)



## Ważniejsze wydarzenia roku

- >> **Grudzień 2016'** – Nowy rozkład jazdy pociągów i zawieszenie połączeń na trasie Krotoszyn – Wrocław Gł. ze względu na planowany remont linii na odcinku Grabowno Wielkie - Zduny; Działania samorządów gminnych dotyczące reaktywacji połączeń.
- >> **Styczeń 2017'** – Demontaż i awaryjny remont wiaduktu (1 tor, zakończenie prac: marzec) nad ul. Kobylińską w Krotoszynie (linia kolejowa nr 14); Wypadek na przejeździe w Pawłowicach z udziałem pociągu osobowego relacji Ostrów Wlkp. – Leszno; Postępująca degradacja budynku dworca PKP (odpadnięcie litery z dawnego neonu).
- >> **Luty** – Uruchomienie w hallu dworca automatu biletowego Polregio w miejsce kasy biletowej.
- >> **Marzec** – Krotoszyński dworzec na liście 464 obiektów tego typu do remontu. W późniejszych miesiącach lista została znacznie okrojona, w wyniku czego dworzec nie został ujęty w najbliższych planach PKP. Sprawa przejścia budynku przez samorząd pozostaje wciąż w sferze niepewności; Marcowa korekta rozkładu jazdy przynosi planowe postoje w Krotoszynie pociągów Intercity (trasa objazdowa); Starania miłośników kolei (M. Bzdęga z Krotoszyna i M. Smolarek ze Skierniewic), a także władz miejskich oraz KKK dotyczące wydłużenia relacji pociągu IC Dąbrowska (Warszawa Wsch. – Ostrów Wlkp.) do Krotoszyna.
- >> **Kwiecień** – Wykolejenie pociągu towarowego na stacji Biadki; Wypadek z udziałem pociągu IC Dart na przejeździe w Cieszkowie; Dewastacja zabytkowego składu kolejki wąskotorowej w Krotoszynie.
- >> **Czerwiec** – Ogłoszenie przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. przetargu na studium wykonalności dla projektu modernizacji szlaku Krotoszyn – Głogów wraz z elektryfikacją.
- >> **Sierpień** – Kolejne działania samorządów w sprawie przywrócenia połączeń do Wrocławia; Kontrowersje związane ze stanem technicznym linii nr 281 na odcinku Krotoszyn – Jarocin i początek pilnych napraw na szlaku.
- >> **Wrzesień** – Rozpoczęcie długo oczekiwanych robót modernizacyjnych na odcinku Grabowno Wlk. – Zduny. Prace (wartości 113 mln. zł.) wykonuje firma Torpol S.A., a ich efektem ma być przywrócenie parametrów konstrukcyjnych linii. Planowe zakończenie robót – czerwiec 2018 r.; Przejazd przez Krotoszyn transportów z amerykańskim sprzętem wojskowym.
- >> **Listopad** – Drobne prace remontowe na szlaku Zduny - Krotoszyn – Koźmin Wlkp.
- >> **Grudzień 2017'** – Nowy rozkład jazdy pociągów, zmiana przewoźnika i taboru na trasie Krotoszyn – Poznań Gł. (w miejsce Polregio pojawiły się Koleje Wielkopolskie).



## Refleksje dalekobieżne

Od 27 lat przyjeżdżam do Krotoszyna. Podczas podróży często wracam wspomnieniami do tego, jak kiedyś wyglądał i funkcjonował tutejszy węzeł. Pamiętam bezpośrednie pociągi z Warszawy do Zielonej Góry i Żagania. Dziś to już niestety historia... Na stacji ubyłoby kilka obiektów, m.in. brakuje nastawni za peronem drugim. Jeździ coraz mniej taboru, tory są prawie puste. Były już lata, że z Ostrowa do Leszna były tylko trzy pary pociągów na dobę. Byłem wówczas zaniepokojony, jak dojadę ze Skierniewic do Krotoszyna na wakacje lub święta? Trzeba było czekać w Ostrowie trzy i pół godziny na przesiadkę. Byłem młody i interesowałem się pociągami, więc nie miałem problemu, jak spędzić ten czas na dworcu. Podziwiałem wówczas piękne lokomotywy ET 40, SU 45 czy ST 43, które robiły na mnie duże wrażenie. Szkoda, że jest ich już coraz mniej.



Czas płynie jednak nieubłaganie. W 2017 roku sporo się działo na liniach i węzłach, o czym miałem okazję przekonać się dzięki Krotoszyńskiemu Kurierowi Kolejowemu. Jednym z ważniejszych wydarzeń było to, że przez ponad miesiąc przez Krotoszyn jeździły planowe pociągi spółki PKP Intercity. Wszystko przez to, że sąsiednia linia Ostrów Wlkp. – Grabowno Wlk. jest jednotorowa i leży na terenach podmokłych. Jakakolwiek awaria na tym szlaku wymaga objazdów. W kwietniu zdarzyło się coś nieprzewidywalnego. Przez Krotoszyn był holowany słynny pociąg Pendolino. Przyjechał niestety 6 godzin przed planem i nie udało się uwiecznić na fotografii tego historycznego momentu. Były też inne niecodzienne przejazdy, np. sierpniowy transport na Święto Wojska Polskiego do Warszawy. W tym roku miał pojawić się pociąg retro prowadzony parowozem, niestety to się nie udało.

Wielka szkoda, że w pięknym Krotoszynie na stałe nie zatrzymują się pociągi dalekobieżne. Trzeba o to walczyć, choć nie będzie to łatwa droga. To m.in. dzięki ludziom dobrej woli, którzy przez wiele lat pisali pisma do różnych instytucji (często bez żadnego odzewu), nastąpił długo oczekiwany remont linii nr 281 na odcinku Zduny – Grabowno Wlk. Cieszę się, że powróci tam ruch pociągów. Mam nadzieję, że nie będzie to wyglądać tak, jak na trasie Leszno – Głogów, gdzie po remoncie i podniesieniu prędkości szlakowej żaden przewoźnik nie chce prowadzić przewozów pasażerskich. Oby taka sytuacja nie powtórzyła się na remontowanej teraz linii do Wrocławia.

Były już podejmowane próby, aby pociąg dalekobieżny na stałe mógł tu przyjeżdżać. Chodziło o wydłużenie relacji pociągu IC Dąbrowska (Warszawa Wsch. – Ostrów Wlkp.) do Krotoszyna. Przyjazd ze stolicy późnym wieczorem, a powrót wczesnym rankiem. Wspólny pomysł Marcina Bzdęgi i mój był opisywany w prasie i na portalu KKK. Wsparły go także władze samorządowe, jednak oczekiwanego rezultatu to nie przyniosło. Koledzy nadal jednak walczą o to, aby do miasta powróciły pociągi dalekobieżne. Na razie nie jest to w pełni możliwe, bo linia na Wrocław nie jest wpisana w plan transportowy ministerstwa. Pozostaje nadzieja, że kiedyś to się zmieni. Pociągi dalekobieżne powróciły już przecież choćby do Hrubieszowa, Lubania Śląskiego, czy w inne zakątki naszej ojczyzny. Krotoszyn też ich potrzebuje!

W grudniu niespodziewanie znów zawitały tu pociągi objazdowe. Wypadek w Kościanie spowodował, że trasą przez Jarocin, Krotoszyn i Leszno poruszały się prestiżowe składy, na co dzień obecne na szlaku Poznań – Wrocław. Najnowsze wagony i najszybsze lokomotywy były wspaniałym i niespodziewanym widokiem na linii do Leszna. Z racji braku trakcji elektrycznej na tym szlaku, składy musiały być podpięte do lokomotyw spalinowych. Gdyby ta linia była zelektryfikowana, nie byłoby z tymi objazdami żadnego problemu.

Droży czytelnicy – jeżeli chcemy, aby Krotoszyn miał stałe połączenia dalekobieżne i lepsze regionalne, trzeba będzie się o to trochę postarać. Zachęcam do zainteresowania się tymi sprawami i wpływania w każdy możliwy sposób na władze i rozmaite instytucje. Biermy udział w ankietach i konsultacjach na temat rozkładu jazdy, wysyłajmy pisma do przewoźników i do ministerstwa. Bądźmy aktywni i pokażmy, że nam na tym zależy. Chciałbym serdecznie podziękować wielu osobom troszczącym się o to, aby Krotoszyn nie był drugorzędny. Proszę nie wątpić w to, że kiedyś będzie lepiej. Cieszę się, że jest choć kilka osób, które trwają w słusznej sprawie, aby nie zaprzepaścić historii i znaczenia krotoszyńskiego węzła. Wszystkie te działania podejmujemy także dla nowych pokoleń...



Mariusz Smolarek

## Wąskotorowe pozostałości

Ponad trzydzieści lat temu skończyła się historia krotoszyńskiej wąskotorówki. Przez długi okres swego istnienia pełniła ważną rolę w systemie transportowym regionu. Trasa kolejki (o rozstawie szyn 750 mm) wiodła od stacji Krotoszyn Wąskotorowy poprzez Rozdrażew, Dobrzycę do stacji Pleszew Miasto (i dalej do Broniszewic).

Krotoszyn Wąskotorowy (lata 60.)



Źródło: Fotopolska.eu

**Krotoszyńsko – Pleszewską Kolej Powiatową** otwarto w kilku etapach: odcinek Krotoszyn Wąsk. – Dobrzyca **15 maja 1900 r.**, odcinek Dobrzyca – Pleszew Wąsk. (Kowalew) **10 lipca 1900 r.**, i Pleszew Wąsk. – Pleszew Miasto **21 stycznia 1901 r.**

Zarząd linii, świadczącej usługi przewozowe osobowo-towarowe, mieścił się w Pleszewie. W Rozdrażewie wybudowano budynki stacyjne oraz magazyny towarowe. W 1932 r. doszło do zmiany nazwy kolejki na: **Krotoszyńska Kolej Powiatowa**. W latach 1945-47 kolejka zarządzana była przez samorząd powiatowy i zarząd państwowy. W 1949 r. przechodzi całkowicie na własność PKP. Powołano wówczas terenowy

**Zarząd Krotoszyńskiej Kolei Dojazdowej**, zlikwidowany w 1956 r. W latach 60. XX w. kursujące na linii parowozy zaczęły być stopniowo wypierane przez lokomotywy spalinowe i wagony motorowe. Zarysował się także spadek przewozów, głównie towarowych (zaniechano ich na początku lat 80. XX w.). Deficytowy i mało konkurencyjny charakter kolejki (ze względu na długi czas jazdy w stosunku do autobusów) zmusił władze PKP do jej zamknięcia. Ostatni pociąg na trasie Krotoszyn Wąsk. – Pleszew Wąsk. wyruszył na trasę **30 listopada 1986 r.** W 1990 r. rozebrano torę na tym odcinku. Pozostała część linii KKD do Pleszewa Miasta funkcjonuje z przerwami do chwili obecnej.

Na trasie dawnej kolejki można jeszcze spotkać pozostałości po dawnym szlaku. Częściowo jest on już zamieniony na ścieżki rowerowe (Krotoszyn, Gmina Rozdrażew), ale gdzieś tam widać jeszcze fragmenty toru, przyczółki mostu (lub cały, jak w Fabianowie), czy zardzewiałe wskaźniki kolejowe. Warto wybrać się w teren i odszukać wszystkie ślady, jakie pozostały po tej istotnej niegdyś w lokalnym krajobrazie linii.

Grzegorz T. Śnieciński



Nowa Wieś Krotoszyńska



Rozdrażew



Rozdrażew



Nowa Wieś Krotoszyńska

PATRONAT  
MEDIALNY



**Krotoszyński Kurier Kolejowy** – okolicznościowe pismo pasjonatów kolei i historii. Wydawca: Towarzystwo Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej. Wszelkie uwagi i sugestie prosimy kierować na adres e-mail: [k.kurier.k@o2.pl](mailto:k.kurier.k@o2.pl)

[www.facebook.com/pages/Krotoszyński-Kurier-Kolejowy](https://www.facebook.com/pages/Krotoszyński-Kurier-Kolejowy) © G. T. Śnieciński, Krotoszyn, grudzień 2017